

ANDRZEJ KARCZ Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa

**O POWOJENNEJ DZIAŁALNOŚCI I WZAJEMNYCH RELACJACH
MANFREDA KRIDLA I WIKTORA WEINTRAUBA PUBLIKACJE –
LISTY – DOKUMENTY**

1

Kiedy pod koniec wojny Wiktor Weintraub redagował w Jerozolimie wydawany za pieniądze rządowe emigracyjny dwutygodnik polityczno-literacki „W Drodze”, do współpracy z pismem namawiał listownie profesora Manfreda Kridla, który – po wydostaniu się z ogarniętej wojną Europy – wykładał wówczas na małej uczelni amerykańskiej Smith College w Northampton, niedaleko od Bostonu. Weintraub poznał Kridla w 1935 roku na lwowskim zjeździe polonistów, a będąc w Jerozolimie, musiał sobie o tym przypomnieć, gdy zobaczył tamtejszą edycję *Pana Tadeusza* ze wstępem i w opracowaniu Kridla¹. Poemat opublikowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako tom 13 „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”. Wtedy, w Jerozolimie, Weintraub podobnie przygotował w tej samej serii wydania innych utworów klasyki polskiej literatury: *Trenów i Odprawy posłów greckich* Kochanowskiego, a także pism Krasickiego². W odpowiedzi na list Weintrauba z początkiem 1945 roku Kridl przesłał do jerozolimskiego dwutygodnika swój publikowany już wcześniej artykuł o tematyce politycznej *Psychologia sowietystów*³. Chciał najpierw przekazać do druku szkic *Zadania demokracji polskiej*, ale zmienny bieg wydarzeń ostatnich miesięcy wojny wymagał ciągłej korekty tekstu i opóźniał jego zakończenie⁴. Z kolei propozycji przygotowania dla periodyku większej rozprawy o Conradzie w 20 rocznicę śmierci pisarza badacz, który już przed 1939 rokiem zajmował się tym tematem, z powodu innych zobowiązań po prostu nie przyjął.

¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie*. Oprac. M. Kridl. Jerozolima 1943.

² J. Kochanowski: *Treny*. Wstęp, objaśn. W. Weintraub. Jerozolima 1943; *Odprawa posłów greckich*. Oprac., wstęp W. Weintraub. Jerozolima 1943. – I. Krasicki, *Wybór pism*. Oprac. W. Weintraub. Jerozolima 1944. Pełniejszą listę publikacji Weintrauba z okresu wojny (m.in. w czasopiśmie „W Drodze” i „Wiadomości Polskie”) zawiera praca J. Czachowskiej, M. K. Maciejewskiej, T. Tyszkiewicz z *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej. Bibliografia* (t. 2. Wrocław 1984, s. 153).

³ M. Kridl, *Psychologia sowietystów*. „Świt” (Nowy Jork) 1944, nr 31/32. Przedruk: „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 1945, nr 3. Dwutygodnik „W Drodze” ostatecznie – jak się wydaje – tego artykułu, będącego reakcją na książkę zbiorową *W przededniu* (New York 1944), nie opublikował.

⁴ Artykuł, który był streszczeniem odczytu dla Stowarzyszenia Prawników Polskich w Stanach Zjednoczonych, w końcu ukazał się w piśmie „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” (1944, nr 7).

Od przyjazdu do Ameryki we wrześniu 1940 przez cały okres wojny Kridl zajęty był uniwersytecką pracą dydaktyczną oraz wygłaszaniem – głównie w związku ze swoją działalnością polityczną – wielu publicznych wykładów i odczytów popularyzujących wiedzę o Polsce, jej kulturze i historii⁵. Pochłaniało go też przygotowywanie różnorodnych publikacji: wspomnień, artykułów, rozpraw, tomu zbiorowego i podręcznika literatury polskiej⁶. Spośród nich Weintraub chciał przedrukować w Jerozolimie – jak wynika z korespondencji z Kridlem – tom *For Your Freedom and Ours*, ale do tego nie doszło⁷.

Na początku kwietnia 1945 Weintraub opuścił Bliski Wschód i przeniósł się do Londynu, gdzie zaczął redagować inne pismo rządu polskiego na uchodźstwie, tym razem anglojęzyczny „Polish Fortnightly Review”. Jak podają źródła, przez dwa lata kierował też kwartalnikiem „Teki Historyczne”, periodykiem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii. Po zakończeniu wojny dalej utrzymywał kontakt listowny z Kridlem. Obaj przekazywali sobie informacje o własnej pracy naukowej, przesyłali czasem kopie swoich publikacji, dopytywali się nawzajem o książki różnych autorów, powiadamiali o losach i działalności innych badaczy. W liście z 15 V 1945 Weintraub donosił Kridlowi, że oprócz nudnych obowiązków redakcyjnych ma obecnie, po sześciu latach wojny, okazję do korzystania z „uczciwej” biblioteki w Londynie i że mógłby przeprowadzić jakąś kwerendę dla swego amerykańskiego korespondenta, gdyby ten sobie życzył. Pisał też, że zbiera materiały do rozprawy o sowieckiej historiografii:

Temat to dość daleki od moich dotychczasowych zainteresowań, ale mnie w tej chwili pasjonuje. Nie wiem, czy uda mi się opracować całokształt sprawy – bardzo to rozległy temat – ale w każdym bądź

⁵ Więcej szczegółów na ten temat podaje córka uczonego E. Kridl Valkenier (*Manfred Kridl. Uczony, pedagog, działacz polityczny*. „Archiwum Emigracji. Studia, Szkice, Dokumenty” 2006, z. 1/2).

⁶ Zob. np. M. Kridl: *Adam Mickiewicz: The National Poet of Poland. 1798–1855*. W zb.: *Great Men and Women of Poland*. Ed. S. P. Mizwa. New York 1941; *Wacław Berent, 1873–1940*. „The Slavonic Year-Book” 1941; *Polish Literature Abroad*. „Books Abroad” 1942, nr 4; *O pierwszej sowieckiej okupacji Wilna*. „Nowa Polska” 1944, z. 2; *Russian Formalism*. „The American Bookman” 1944, nr 1; *Franciszek Siedlecki*. W zb.: *Straty kultury polskiej 1939–1944*. T. 1. Red. A. Ordega [właśc. J. Hulewicz], T. Terlecki. Glasgow 1945; *Literatura polska (na tle rozwoju kultury)*. New York 1945; *Mickiewicz as Poet and Political Leader*. „Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in America” 1945, nr 3/4; *Poland and Russia in the Past and in the Future*. „Journal of Central European Affairs” 1945, nr 2; *Polish Literature*. W zb.: *Poland*. Ed. B. E. Schmitt. Berkeley 1945; *Present Ideological Trends in Poland*. „The Journal of Educational Sociology” 1945, nr 8. – *For Your Freedom and Ours: Polish Progressive Spirit through the Centuries*. Ed. M. Kridl, W. Malinowski, J. Wittlin. Transl. L. Krzyżanowski. New York 1943 (wersja polska: *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*. Oprac. M. Kridl, W. Malinowski, J. Wittlin. New York 1945). Pełniejszą listę publikacji Kridla z okresu wojny zawiera bibliografia Czachowskiej, Maciejewskiej, Tyszkiewicz (*op. cit.*, t. 1 (1983)).

⁷ Zob. W. Weintraub, list do M. Kridla, z 21 X 1944 (mpis; format A4). Manfred Kridl Papers, 1925–1974. Bakhmeteff Archive, Rare Book and Manuscript Library. Columbia University, Nowy Jork, sygn. BAR Ms Coll/Kridl, Box 2. Z tego archiwum pochodzą wszystkie cytowane i przywoływane tu listy W. Weintrauba do Kridla. Pisownię wraz z interpunkcją uwspółcześniono. Za pomoc w uzyskaniu kopii korespondencji obydwu badaczy, a także innych dokumentów składam podziękowanie pani Ninie Hoffman i panu Pawłowi Bemowi.

razie na dwa studia o Tarlem i o Wipperze mam już sporo, i to, jak mi się widzi, bardzo ciekawego materiału. Tentuje mnie też myśl napisania szkicu o Swifcie⁸.

Planowane prace o historykach rosyjskich Jewgieniju Tarlem i Robercie Wipperze czy artykuł o Jonathanie Swifcie świadczyły o niezwykle szerokich horyzontach myślowych Weintrauba⁹. Charakteryzowały one całą jego ówczesną, ale i późniejszą twórczość publicystyczną, krytyczną i historycznoliteracką. W okresie londyńskim zajmował go szczególnie temat kultury rosyjskiej oraz jej recepcji na Zachodzie, co znalazło wyraz w kilku jego publikacjach będących wersjami uprzednio wygłoszonych wykładów¹⁰. Pociągały go też sprawy kultury angielskiej. Weintraub był autorem rozprawy poświęconej historii dyplomacji europejskiej w wieku XIX *Marx, Palmerston i sprawa polska*, a także szkiców biograficznych oraz licznych recenzji książkowych zamieszczanych na łamach angielskiego kwartalnika naukowego „The Slavonic and East European Review”, londyńskich „Wiadomości” i paryskiej „Kultury”, w której regularnie ogłaszał teksty m.in. w dziale *Książki angielskie*¹¹. Z czasem jednak badacz coraz bardziej skupiał swe wysiłki na literaturze polskiej, a więc powracał do swoich dawniejszych zainteresowań i głównego przedmiotu badań, jakim było piśmiennictwo staropolskie, zwłaszcza poezja Kochanowskiego¹². Coraz częściej zajmowała go również twórczość Mickiewicza, która po wojnie wyznaczy drugi ważny nurt pracy naukowej Weintrauba.

Poprzez problematykę poezji wielkiego romantyka Weintraub jako historyk literatury zbliżał się zainteresowaniami do Kridla, autora m.in. – by przywołać przykładowo – monografii wydanej przed pierwszą wojną światową *Mickiewicz i Lamennais* czy rozprawy na podobny temat ogłoszonej w języku angielskim wiele lat po wyleczeniu do Ameryki¹³. Co ciekawe, Weintraub był także autorem porównawczego szkicu poświęconego Félicité Lamennais’u i Mickiewiczowi¹⁴. A mniej więcej w tym samym czasie, kiedy powstała ta druga z wymienionych prac Kridla, napisał takie teksty, jak *Mickiewicz i Margaret Fuller*, *Mickiewicz and Bakunin*, *Nieznany artykuł Mickiewicza* i *Adam Mickiewicz: The Mystic Politician*, kilka lat

⁸ W. Weintraub, list do M. Kridla, z 15 V 1945 (mpis; format A5).

⁹ Z tych zapowiadanych dzieł zob. 60-stronicową rozprawę *Blaski i nędze dziejów życia prof. Tarlego* (Newtown 1948) oraz artykuł *Dwie wersje „Iwana Groźnego”* (w zb.: *Szósta kolumna*. Londyn 1946).

¹⁰ W. Weintraub: *Prądy i zagadnienia kulturalne w ZSSR*. Londyn 1949; *Rosja w kulturze Zachodu*. Londyn 1949; *Studia rusycystyczne na Zachodzie*. Londyn 1949.

¹¹ W. Weintraub, *Marx, Palmerston i sprawa polska*. „Kultura” (Paryż) 1950, nr 12. Zob. też np. W. Weintraub: *Pod wezwaniem Tacyta*. „Wiadomości” (Londyn) 1948, nr 8; *Fredro-klasyk*. „Kultura” (Paryż) 1948, nr 5; *Shaw o sobie*. Jw., 1949, nr 2; *George Orwell*. Jw., 1950, nr 4; *Aleksander Brückner, 1856–1938*. „The Slavonic and East European Review” 1946, nr 64. Zob. też recenzje W. Weintrauba drukowane w tym ostatnim z wymienionych czasopism: 1947, nry 65, 66; 1948, nry 67, 68; 1949, nr 70; 1950, nr 72; 1951, nr 74.

¹² Zob. W. Weintraub, *Kochanowski’s Renaissance Manifesto*. „The Slavonic and East European Review” 1952, nr 75. Warto przypomnieć, że badacz w 1930 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Styl Jana Kochanowskiego* (opublikowana: Kraków 1932).

¹³ M. Kridl: *Mickiewicz i Lamennais. Studium porównawcze*. Warszawa 1909; *Two Champions of a New Christianity: Lamennais and Mickiewicz*. „Comparative Literature” 1952, nr 3.

¹⁴ W. Weintraub, *Mickiewicz, Lamennais and Biblical Prose*. W zb.: *For Roman Jakobson. Essays on the Occasion of His Sixtieth Birthday, 11 October 1956*. Ed. M. Halle. The Hague 1956.

później przygotował zaś monografię w języku angielskim *The Poetry of Adam Mickiewicz*¹⁵. Jej wydanie miało miejsce po opublikowaniu nieco wcześniej, w roku 1951, księgi zbiorowej *Adam Mickiewicz. Poet of Poland*, przygotowanej pod redakcją Kridla i zawierającej dwa jego artykuły poświęcone wieszczowi¹⁶. Księga ta, ogłoszona drukiem w Nowym Jorku, jak najbardziej zaciekała Weintrauba, toteż niezwłocznie sporządził on dla londyńskiego pisma, z którym współpracował, jej wnikliwe, niewolne od krytycznych uwag, omówienie¹⁷. Z kolei kiedy w 1954 roku Weintraub wydał wspomnianą już monografię *The Poetry of Adam Mickiewicz*, w sposób niemal naturalny rola jej recenzenta przypadła Kridlowi. Publikacja jego opinii jednak nie od razu doszła do skutku – amerykański periodyk „The American Slavic and East European Review”, który zaproponował Kridlowi sporządzenie zwięzłego omówienia, nie zgodził się na dłuższą wypowiedź krytyczną, jaką badacz chciał przygotować. Kridl donosił o tym wszystkim Weintraubowi w liście z 29 I 1955, po otrzymaniu od niego egzemplarza książki. Ostatecznie ową recenzję opublikował – wraz z innym swoim tekstem o Mickiewiczu – rok później w pierwszym numerze nowego czasopisma niemieckiego „Die Welt der Slaven”¹⁸.

Te przykładowo wymienione prace – w większości upamiętniające w świecie 150 rocznicę urodzin lub 100 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza – wskazywały dość wyraźnie na pewne podobieństwo i bliskość zainteresowań historycznoliterackich obydwu korespondentów. Recenzje dokumentowały to wprost. Sygnalizowały też, że poczynania naukowe jednego nie były obojętne drugiemu¹⁹.

2

Wyjątkowy etap kontaktów między badaczami przypada na koniec lat czterdziestych. To okres, kiedy Weintraub po dwóch latach rezydowania w Londynie zaczął snuć plany dotyczące znalezienia nowej posady. Rozważał nade wszystko widoki na pod-

¹⁵ W. Weintraub: *Mickiewicz i Margaret Fuller*. „Wiadomości” (Londyn) 1947, nr 51/52; *Mickiewicz and Bakunin*. „The Slavonic and East European Review” 1949, nr 70; *Nieznaný artykuł Mickiewicza*. „Teki Historyczne” 1950, nr 1; *Adam Mickiewicz, the Mystic-Politician*. „Harvard Slavic Studies” t. 1 (1953); *The Poetry of Adam Mickiewicz*. 's-Gravenhage 1954. Zob. też W. Weintraub, *Adam Mickiewicz 1798–1855: A Biographical Sketch*. W zb.: *Adam Mickiewicz in World Literature. A Symposium*. Ed. W. Lednicki. Berkeley 1956.

¹⁶ *Adam Mickiewicz. Poet of Poland. A Symposium*. Ed. M. Kridl. New York 1951. Owe dwa artykuły M. Kridla to: *Adam Mickiewicz (1798–1855)* i *Mickiewicz on America and the American Potato*. Pierwszy z nich był drukowany wcześniej w „The American Slavic and East European Review” (1948, nr 4).

¹⁷ W. Weintraub, [recenzja bez tytułu]. „The Slavonic and East European Review” 1952, nr 75. Recenzja była też powodem krótkiej listownej polemiki między korespondentami na temat umieszczonego w książce artykułu J. Wittlina. Weintraub krytykował tego autora (w którego obronie stawał Kridl) za „niefortunne sformułowania” w interpretacji *Pana Tadeusza*, zwłaszcza za uznanie idei uwolnienia chłopów z poddaństwa za „rewolucyjną”.

¹⁸ M. Kridl: [recenzja bez tytułu]. „Die Welt der Slaven” t. 1 (1956); *Um einen richtigen Zugang zum Leben und Werke Adam Mickiewiczs. Überlegungen am 100. Jahrestage seines Todes*. Jw.

¹⁹ Należy w tym miejscu wskazać jeszcze jedną tego typu recenzję: omówienie przez W. Weintrauba książki Kridla *An Anthology of Polish Literature* – zob. „Slavic and East European Journal” 1957, nr 3.

jęcie pracy naukowej w Ameryce. W tej sprawie zwrócił się z pytaniem do Kridla w liście z 19 I 1947:

czy można prosić Pana Profesora o informacje, czy i jakie są możliwości dla polonisty znalezienia zajęcia w Stanach Zjednoczonych? Ja tu dotychczas daję sobie radę, ale na dalszą metę nie widzę możliwości znalezienia tutaj takiego zaczepienia, które by miało związek czy z pracą naukową, czy z pisarską. Przez rok miałem wykłady zlecone w School of Slavonic Studies, ale to się skończyło, zresztą było tak skromnie opłacane, że żadnej podstawy utrzymania nie dawało. W New Yorku mam wuja, który mnie bardzo na przyjazd namawia, nie chciałbym jednak jechać tak, abym był potem zmuszonym chwytając się zajęć nie mających nic wspólnego z moimi zainteresowaniami. Dlatego będę Panu Profesorowi ogromnie zobowiązany za poinformowanie mnie co do możliwości amerykańskich. Dla informacji dodaje, że angielskim i w mowie, i w piśmie władam względnie dobrze²⁰.

Kridl odpowiedział w liście z 2 III 1947, w którym zarysował trudną sytuację polonistyki w powojennej Ameryce:

Co do Pańskiej sprawy, to niestety niewiele pocieszającego mogę donieść. Możliwości dla polonisty w Stanach są bardzo słabe, jeżeli nie żadne. W całej Ameryce istnieją dwie czy trzy „katedry” polonistki, zajmowane przez docentów, częściowo Amerykanów (Coleman w N[ew] Yorku), częściowo Amerykanów polskiego pochodzenia (E. Zawacki w Wisconsin) – ale i te mają bardzo mało słuchaczy i właściwie ledwie zipsa. [...] Ja sam w Smith College miałem w całej mojej praktyce najwyżej 5–6 studentek w ciągu roku. Wszystko pcha się obecnie na rosyjski. Polska nikogo nie obchodzi. Jeżeli Pan zna dobrze rosyjski, to raczej z tym widoki byłyby lepsze, choć kolegia i uniwersytety starają się przede wszystkim o rodowitych Rosjan, choćby bez żadnych kwalifikacyj naukowych czy pedagogicznych²¹.

W kolejnym liście do Kridla, datowanym 18 III 1947, Weintraub stwierdzał: „Widzę, że właściwie moje możliwości uniwersyteckie są żadne, bo nauki rosyjskie nie mógłbym się podjąć”. Badacz, który interesował się kulturą rosyjską i na jej temat publikował, nie czuł się więc wystarczająco kompetentny. Wyznał nawet wprost: „mówię po rosyjsku złym akcentem i nie najpoprawniej”. Stwierdził brak swoich „możliwości uniwersyteckich” przede wszystkim dlatego, że nie było wtedy w Ameryce – jak go informował Kridl – posady dla specjalisty w dziedzinie literatury polskiej, czyli faktycznym obszarze zainteresowań naukowych Weintrauba. Sytuacja jednak uległa zmianie trzy lata później, gdy wskazywana „możliwość” niespodziewanie się pojawiła. Wtedy badacz umiejętnie ją wykorzystał – w 1950 roku otrzymał zaproszenie i podjął pracę wykładowcy (*visiting lecturer*) języka polskiego oraz literatury na Harvard University. Tak zakończył swój 5-letni pobyt w Londynie i przeniósł się do USA.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację polonistyki w Ameryce, to – jak pisał Kridl – że „Polska nikogo nie obchodzi”, uzyskanie w tamtym czasie posady przez badacza-polonistę na tak prestiżowym uniwersytecie było niezwykle istotnym wydarzeniem. Niemal zbiegło się ono z objęciem przez Kridla dwa lata wcześniej, w 1948 roku, nowo utworzonej Katedry Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza na Columbia University, innej liczącej się uczelni amerykańskiej. W przywoływanych tu listach

²⁰ W. Weintraub, list do M. Kridla, z 19 I 1947 (mpis; format A5).

²¹ M. Kridl, list do W. Weintrauba, z 2 III 1947 (mpis; format A4). Archiwum Wiktora Weintrauba, Bibl. Jagiellońska, Kraków, sygn. Przyb. 290/07, korespondencja, t. 31. Z tego źródła pochodzą wszystkie cytowane i przywoływane tu listy M. Kridla adresowane do Weintrauba. Pisownie wraz z interpunkcją uwspółcześniono.

nie ma, niestety, wzmianki na temat tych doniosłych faktów, by nie powiedzieć: wydarzeń przełomowych tak w życiu i działalności naukowej obydwu badaczy, jak i w dziejach powojennego literaturoznawstwa polskiego za granicą. Rzeczywiście, wiele na to wskazuje, że nie wszystkie listy, które Kridl i Weintraub pisali do siebie, zachowały się. Niewykluczone, iż tylko część z nich została złożona w bibliotecznych archiwach uniwersytetów w Krakowie i w Nowym Jorku. Dostępny zbiór korespondencji – trzeba dopowiedzieć i wyjaśnić – obejmuje okres 12 lat (1944–1956) i składa się z 43 listów i kart pocztowych, przy czym większość z nich jest datowana po roku 1951. Tylko dwa listy – przykładowo – są z czasów wojny, aż 17 pochodzi z 1952, z roku 1956 zachowały się natomiast tylko dwa. Luka w korespondencji między marcem 1947 a kwietniem 1951, czyli z okresu wydarzeń omawianych w tym miejscu, jak najwyraźniej pokazuje niekompletność czy nieciągłość archiwalnego zbioru.

Na wiele pytań nasuwających się przy komentowaniu przedstawianych spraw nie ma więc w listach odpowiedzi. Nie wiadomo np., czy w momencie gdy niespodziewanie pojawiła się możliwość otrzymania posady na Harvardzie, profesor Kridl, tak sceptycznie i trzeźwo postrzegający sytuację uniwersyteckiej polonistyki w powojennej Ameryce i mający dużo doświadczenia w tamtejszych sprawach akademickich, służył jakkolwiek radą czy pomocą Weintraubowi – znacznie młodszemu i mniej obytemu koledze, który nie znał realiów świata za oceanem, a tym bardziej tamtejszych uczelni. Nie wiadomo też, czy Kridl informował go wcześniej, że sam zmienia miejsce pracy i że obejmuje katedrę na Columbii, co było – ale to już historia opisana gdzie indziej²² – bardzo głośną wtedy sprawą (m.in. z udziałem Czesława Miłosza), i to nie bez uwikłań politycznych. Interesująca musiała być treść niezachowanych czy niedostępnych listów (jeśli one rzeczywiście powstały!), które wymienili między sobą obydwaj badacze w tym przełomowym dla siebie i dla zagranicznego literaturoznawstwa polskiego okresie.

Po przeniesieniu się Weintrauba za ocean obaj znaleźli się w bliskiej geograficznie odległości od siebie. Wprawdzie nie zamieszkali w tym samym stanie Massachusetts (gdy Weintraub przybył do Cambridge, Kridl już przeprowadził się z Northampton do Nowego Jorku), niemniej jednak byli niedaleko od siebie i ich kontakty nie musiały odtąd ograniczać się do wymiany listów. Wynika z nich, że Weintraub od czasu do czasu przyjeżdżał do Nowego Jorku i tam spotykał się z Kridlem²³. Pełniąc obowiązki wykładowców literatury polskiej na prestiżowych uczelniach amerykańskich, znajdowali się teraz w podobnej sytuacji zawodowej, co musiało przyczynić się do ułatwienia wzajemnych stosunków. Listy wysyłane od początku 1951 roku podpowiadają, że – w istocie – badacze utrzymywali ze sobą w tamtym czasie dość regularną łączność.

²² Zob. na ten temat np. S. A. Blejwas: *The Adam Mickiewicz Chair of Polish Culture: Columbia University and the Cold War (1948–1954). Part 1.* „The Polish Review” 1991, nr 3; *The Adam Mickiewicz Chair of Polish Culture: Columbia University and the Cold War (1948–1954). Part 2.* Jw., nr 4.

²³ W liście z 18 V 1952 W. Weintraub powiadał M. Kridla: „Będę w N[ew] Yorku gdzieś około 10 czerwca, ale jeśli by Panu nie sprawiło większego kłopotu przysłanie mi maszynopisu tu wcześniej, byłbym za to wdzięczny” (mpis; format A4 papieru firmowego Harvard University). M. Kridl odpowiadał w liście z 2 VI tego roku: „wyjeżdżam z N[owego] J[orku] na 2 tygodnie [...]. Żałuję, że nie zobaczę się z Panem około 10 czerwca. Będę natomiast w N[owym] J[orku] prawdopodobnie przez cały lipiec i sierpień, proszę więc zająć przy okazji!” (rkps; 2 kartki formatu A6).

Spośród zainteresowań historycznoliterackich, które były im w owym okresie bliskie, na czoło wysuwał się – oprócz oczywiście badań nad Mickiewiczem²⁴ – temat dorobku naukowego Wacława Borowego. Zarówno Weintraub, jak i Kridl byli autorami pośmiertnych wspomnień poświęconych temu darzonemu przez nich sympatią, zmarłemu w 1950 roku badaczowi literatury²⁵. O ich przygotowywaniu do druku nawzajem się informowali, a gdy tylko tekst Weintrauba się ukazał, jego autor przesłał kopię Kridlowi. „Dziękuję bardzo za odbitkę artykułu o Borowym” – pisał 9 X 1951 w odpowiedzi adresat – „Przeczytałem go z przyjemnością i znalazłem sporo szczegółów nieznanymi mi lub zapomnianymi”. Nazwisko tego uczonego często było wymieniane w przywoływanych listach. Zarówno Kridl, jak i Weintraub z perspektywy emigracji śledzili bowiem wojenne i powojenne losy Borowego – podobnie jak i innych znajomych im ludzi polskiej nauki – a po jego śmierci „nadzorowali” edycję londyńską drugiego i zmienionego wydania antologii poezji polskiej, zbioru, który Borowy opracował przed laty²⁶.

Stąd w listach pojawia się wątek dotyczący kontaktów z wdową po badaczu. „Pani Borowa” – jak nazywali ją obaj korespondenci – pisywała bowiem do Kridla i Weintrauba, nieraz prosząc jednego o przekazanie jakiejś wiadomości drugiemu z tego powodu, że nie wszystkie pochodzące z Polski listy, karty czy paczki docierały do adresatów²⁷. Obu ponaglała do dopilnowania wydania wspomnianej antologii,

²⁴ Tu w korespondencji można przeczytać o udzielanej sobie pomocy. Na kartce pocztowej z 1 IV 1951 W. Weintraub pisał do M. Kridla: „Przy okazji prośba: Czy nie ma Pan przypadkiem tomów listów Mickiewicza z lat po 1831? Tutaj żadnego wydania nie ma. Kwerenda Biblioteki zdołała wytropić tylko egzemplarz w wydaniu Reitera w N[owol] J[orskiej] Public Library, która książek nie wypożycza, mnie zaś wyjechać w najbliższych tygodniach do [New] Y[orku] byłoby nieporęczne. Gdyby Pan przypadkiem egz[emplarz] taki miał, byłbym bardzo wdzięczny za wypożyczenie. Zwróć w ciągu tygodnia – 10 dni. Potrzebne mi to do wykończenia pracy o mistycznej polityce Mickiewicza” (rkps; kartka pocztowa).

12 IV M. Kridl odpowiadał pisząc m.in.: „Niestety, nie posiadam takiego rarytasu (na tutejszym gruncie), jak *Korespondencja Mickiewicza*. Rozpytywałem się o to pomiędzy ludźmi, ale bez rezultatu (stąd opóźnienie w odpowiedzi). Niech Pan spróbuje zwrócić się do Edmunda Zawackiego, profesora w University of Wisconsin, Madison [...]. Gdyby chodziło o określonych kilka lub kilkanaście stron, opłaciłoby się zrobić fotostat z egz[emplarza] Public Library – 25 centów za 2 strony. Mogłbym to Panu załatwić albo proszę napisać wprost do Berlsteina, którego Pan pewnie zna” (rkps; format A6).

²⁵ W. Weintraub, *Wacław Borowy*. „Wiadomości” (Londyn) 1951, nr 17. – M. Kridl, *Wacław Borowy and His Role in Polish Literary Scholarship*. „The American Slavic and East European Review” 1951, nr 4. Obaj badacze byli też – warto wskazać – autorami recenzji książki W. Borowego *O poezji polskiej w wieku XVIII* (Kraków 1948). Zob. W. Weintraub, *Poezja i nie-poezja w literaturze polskiej XVIII-go w.* „Kultura” (Paryż) 1948, nr 7. – M. Kridl, [recenzja bez tytułu]. „The American Slavic and East European Review” 1950, nr 3.

²⁶ Zob. *Od Kochanowskiego do Staffa. Antologia liryki polskiej*. Oprac. W. Borowy. Londyn 1954. Pierwsze wydanie ukazało się w 1930 roku we Lwowie.

²⁷ W tej swoistej poczcie „okólnikowej” korespondencja z wdową po Borowym miała – oprócz Kridla i Weintrauba – jeszcze dwóch innych odbiorców rezydujących w Ameryce: W. Lednickiego i K. Wierzyńskiego. Nie są oni często przywoływani, ale np. w treści kartki do W. Weintrauba, datowanej przez M. Kridla 23 I 1953, można przeczytać słowa dające wyobrażenie o tej niezwykłej wymia-

której maszynopis wysyłała Kridlowi partiami w maju, w lipcu i we wrześniu 1952. Zanim Kridl przekazał go dalej Weintraubowi, donosił mu w liście z 27 VII 1952:

Są tam ciekawe, nieznanne – według mnie – korzystne zmiany. Zasięg autorów wybiega daleko poza Staffa, tak że tytuł I wyd[ania] nie będzie chyba mógł być utrzymany. Pewnego rodzaju *curiosum* jest uwzględnianie z współczesnych poetów tylko zmarłych (!).

Weintraub, który korespondował w tej sprawie z wydawcą w Londynie – Kato-lickim Ośrodkiem Wydawniczym „Veritas” – wyrażał obawy, czy przesłanie za granicę maszynopisu, i w ogóle cały projekt, nie zaszkodzi Borowej, która kontakto-wała się z nimi z Warszawy, gdzie mieszkała (a były wczesne lata pięćdziesiąte!). Pełniony nadzór – ostatecznie przez Weintrauba – nad opublikowaniem antologii oznaczał podpisanie umowy z wydawcą i „dopilnowanie uczciwej korekty” tekstu. W końcowej fazie projektu Weintraub regularnie informował Kridla o przygotowy-waniu książki, narzekał na zbyt skromną jej oprawę i „brzydką czcionkę”. Pomimo włożonego wysiłku nie był zadowolony i z góry wiedział, że „tom ani się mierzyć graficznie nie będzie mógł z pierwszym wydaniem” (list z 3 XII 1953).

Antologia Borowego stanowi jeden z główniejszych wątków tematycznych przy-woływanej korespondencji. Osoba badacza jest przedmiotem zwęższej wymiany zdań, odnoszących się także do innych jego planów naukowych i prac, takich jak np. podjęte przez niego i nieskończone z powodu śmierci przygotowanie do druku *Dzienników* Żeromskiego. Weintraub pisał też Kridlowi, że nosi się z zamiarem opracowania i wydania, z własnym wstępem, wyboru anglojęzycznych szkiców publikowanych przez Borowego przed wojną w londyńskim „The Slavonic and East European Review”.

Ale w wielu listach przewijają się też nazwiska innych historyków literatury, niejednokrotnie osób, które korespondenci, zwłaszcza Kridl, znali osobiście głównie ze współpracy czy kontaktów w Polsce okresu przedwojennego (m.in. Stanisław Adamczewski, Konrad Górski, Julian Krzyżanowski, Wacław Kubacki, Tadeusz Mikulski, Stanisław Pigoń, Irena Sławińska). W listach są obecni ponadto pisarze, szczególnie klasycy literatury polskiej. Poza Mickiewiczem wspomniani są Sienkie-wicz i Norwid. Ich nazwiska pojawiają się w związku z próbami poszukiwania w Ameryce ich dzieł lub materiałów dotyczących ich życia i twórczości. W jednym z listów Kridl – spełniając życzenie Krzyżanowskiego z Polski – poruszył temat ko-respondencji Sienkiewicza, mającej rzekomo znajdować się u wnuka tłumacza jego utworów czy też u amerykańskiego wydawcy pisarza. Weintraub, poproszony przez Kridla, udał się do owej oficyny w Bostonie, ale odnalazł tam tylko jeden list Sien-kiewicza, i „to nie bardzo ciekawy”, o czym doniósł swemu korespondentowi 23 X 1952, przesyłając mu fotostat tego listu. Podobnie innym razem Kridl pytał Wein-trauba – na prośbę Sławińskiej, swojej uczennicy w przedwojennym Wilnie – o Nor-wida. Chciał wiedzieć, czy Weintraub ma wiadomości o „jakichś nowych materia-łach”. W odpowiedzi uzyskał informację, że nie, oraz dopowiedzenie, iż podejmo-wane już przez innych próby dotarcia do ewentualnych amerykańskich norwidianów, np. rysunków poety, nie przyniosły rezultatów. Ale nazwisko Norwida obaj kore-

nie pocztowej: „Załączam list p. Borowej, wysłany przez Holandię, a przeznaczony dla »czwórki amerykańskiej«, tj. zapewne dla Pana, Wierzyńskiego, Lednickiego i mnie”.

spondenci przywoływali nie tylko z powodu owych poszukiwań. W tamtym czasie Kridl przygotował krótką recenzję *Vade-mecum* wydanego w 1947 roku w Warszawie, a Weintraub napisał rozprawę porównawczą na temat polskiego poety i Puszkina²⁸ i po opublikowaniu przesłał jej kopię Kridlowi. Ten, jako uważny czytelnik i wymagający krytyk, w krótkim liście z 18 XII 1954 wypomniał Weintraubowi kilka nieścisłości w jego pracy, zwłaszcza dotyczących języka:

Przy sposobności potwierdzam z podziękowaniem odbiór odbitki ciekawego artykułu *Norwid-Puskin...* Mam nadzieję, że się Pan nie pogniewa, jeżeli zauważę, że więcej tam Lenartowicza niż Puszkina i że jakoś pomieszala się Panu „sierść” z *s z c z e c i n a*, skoro Pan tłumaczy „sierść” = „hog’s bristles” i dopatruje się w tym słowie czegoś „repulsive”, czego w tekście, jako żywo, trudno się dopatrzeć. Pewne wątpliwości wywołuje również twierdzenie, jakoby słowo „Moskal” miało już w owym czasie to pogardliwe zabarwienie, jakiego nabyło później²⁹.

W listach można – w istocie – przeczytać o niejednej różnicy zdań, a nawet zaobserwować, że relacje między badaczami, choć pełne życzliwości, nie zawsze układały się harmonijnie (niewykluczone, iż tym należy w jakiś sposób tłumaczyć luki w tej korespondencji?). Weintraub, młodszy od Kridla o 26 lat, nie ukrywał swojego szacunku do starszego wiekiem i wyższego rangą kolegi, uznanego profesora o dużym dorobku. Kridl zaś wydawał się w tych kontaktach bardziej powściągliwy i – ogólnie rzecz ujmując – był nastawiony krytycznie wobec naukowych poczynań doktora Weintrauba. Widać to najwyraźniej w ocenie, jaką wystawił mu w trakcie jego starań – po czterech latach pracy na Harvardzie – o uzyskanie tzw. *tenure* uniwersyteckiego. Było to w tym przypadku stanowisko i tytuł profesora nadzwyczajnego (*associate professor*), mające zapewnić Weintraubowi zdobycie po okresie próbnym stałej i dożywotniej posady, umożliwiając mu tym samym samodzielne kierowanie programem polonistyki. Na gruncie amerykańskim Kridl był, oczywiście, wyjątkowym znawcą twórczości naukowej Weintrauba, dlatego też władze Harvardu zwróciły się do niego z prośbą o pełnienie funkcji jednego z członków komisji oceniającej dorobek badawczy kandydata. Po wielu latach Weintraub opisał we wspomnieniach prace tej komisji, a także rolę, jaką w jej obradach miał odegrać profesor Kridl:

W czasie deliberacji zwołanego *ad hoc* komitetu, który miał zadecydować, czy przyznać mi katedrę, czy też nie, mimo woli przysłużył mi się zaproszony do tego komitetu Kridl. Poznałem go w r. 1936 [!] na lwowskim zjeździe polonistów. [...] Teraz w komitecie, jak mi to zdradził potem jeden z jego członków, dowodził, iż nie można mnie jako historyka literatury traktować na serio, bo, po pierwsze, w metodach jestem eklektykiem (co jest prawdą), a po drugie mam rozstrzelone zainteresowania i obok literatury zajmuję się też biografistyką, reformacją, historiografią i diabli wiedzą czym. Okazało się, że nie mógł mnie lepiej zarekomendować³⁰.

Być może, opisane wydarzenie dużo wyjaśnia we wzajemnych stosunkach obydwu badaczy, niewykluczone, że wskazuje na większy, niż się wydaje, dzielący

²⁸ M. Kridl, [recenzja bez tytułu]. „The American Slavic and East European Review” 1954, nr 1. – W. Weintraub, *Norwid – Pushkin: Norwid’s „Spartacus” and the „Onegin” Stanza*. „Harvard Slavic Studies” t. 2 (1954).

²⁹ M. Kridl, list do W. Weintrauba, z 18 XII 1954 (rkps; format A5).

³⁰ W. Weintraub, *Szkie autobiografii*. W: *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*. Red. S. Barańczak. Kraków 1994, s. 35.

ich dystans. Odsłania na pewno tę stronę relacji, której nie komentowali w listach do siebie. Czy – znów nasuwają się pytania – jakieś uwagi w tej sprawie zawierały fragmenty korespondencji, które nie zachowały się lub nie znalazły w archiwach? Niewątpliwie, autorzy listów unikali bezpośrednich wypowiedzi na trudne dla siebie tematy. Kridl, krytycznie odnoszący się do prac naukowych Weintrauba, najpewniej działał z największą dyskrecją, kiedy zasiadał w komisji, ale i w okresie późniejszym. Weintraubowi zaś nie wypadało proponować wymiany zdań w materii dotyczącej bezpośrednio jego własnej osoby.

Jeżeli zdziwienie może budzić rola Kridla w komisji oceniającej ówczesną działalność naukową jego młodszego kolegi, to należałoby w tym miejscu przypomnieć i wyjaśnić postawę oraz poglądy badacza, który jeszcze przed wojną – jako twórca metody integralnej i jeden z założycieli polskiej szkoły formalnej – toczył „boje” o nową naukę o literaturze³¹, właśnie o naukę odrzucającą m.in. eklektyzm w podejściu do sztuki pisarskiej. Formalistycznie ukierunkowany Kridl był bardzo konsekwentny i nie akceptował badań literatury, w których dzieło pisarza nie jest wyłącznym przedmiotem uwagi. Tymczasem Weintraub, mający „rozstrzelone zainteresowania” i zajmujący się np. biografistyka, takie właśnie badania – w oczach Kridla – reprezentował.

Z takiego stanowiska i przekonań Kridla – podobnie jak ze wspomnienia Weintrauba o roli profesora w komisji oceniającej – można w istocie wysnuć wniosek o niezwykle krytycznym lub wręcz negatywnym stosunku Kridla do pracy naukowej Weintrauba. Ale czy rzeczywiście wystawiona ocena była tak jednoznacznie ujemna?

4

Obok listów w archiwum Manfreda Kridla na Columbii znajduje się kilkustronicowy, odręcznie napisany angielski tekst jego przemówienia na posiedzeniu wspomnianej komisji na Harvardzie w dniu 28 IV 1954. Dokument zawiera ocenę dorobku naukowego Weintrauba oraz opinię na temat samego przebiegu postępowania w sprawie obsadzenia stanowiska, o które starał się Weintraub i na które rekomendowały go władze harwardzkiego Wydziału Sławistyki. Kridl, ubolewający nad trudną sytuacją polonistyki w USA, wyraził zadowolenie z faktu, że znakomity uniwersytet zdecydował o ufundowaniu stałej posady dla specjalisty w dziedzinie literatury polskiej. Badacz dostrzegł w tym znak, iż amerykańskie uczelnie uświadomiły sobie doniosłość *Polish studies* i, być może, przestały utożsamiać sławistykę tylko z rusycystyką. Zarazem Kridl wyraził zastrzeżenie co do klarowności ustanawianej katedry, gdyż zauważył, że w dokumentach raz mówi się o polonistyce, innym razem o sławistyce. Ale najbardziej zaniepokoiło go to, że pośród zgromadzonych 10 rekomendacji, entuzjastycznie popierających kandydaturę Weintrauba, co najmniej 6 było autorstwa osób, które nie są specjalistami od literatury

³¹ Zob. M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*. „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2.

polskiej, a z pozostałych 4 głosów tylko 2 lub 3 mogły uchodzić za należące do znawców, aczkolwiek takich, którzy nie zajmują się wyłącznie tą jedną dyscypliną³².

W swoim wystąpieniu Kridl nade wszystko skomentował wizerunek Wiktora Weintrauba, jaki się wyłonił z przedstawionych rekomendacji – entuzjastycznych i nieraz przesadnych, a nawet nieodpowiedzialnych, prezentujących kandydata jako autorytet w dziedzinie literatury polskiej wszystkich epok i jako znawcę twórczości każdego polskiego pisarza. Kridla dziwiło to, że pośród opinii i ocen były wyłącznie pochwały, że nie znalazły się tam zastrzeżenia czy wyrazy krytyki, że tylko czasem zawarto uwagi o pewnych „ograniczeniach” talentu i wiedzy kandydata. Jak podsumował Kridl: „Jednym słowem, doskonały ideał bez skaz, najlepszy ekspert nie tylko swego pokolenia, ale ze wszystkich żyjących historyków literatury polskiej”³³. W tym miejscu Kridl wyraził nawet protest, by bronić, jak wyjaśnił, reputacji wybitnych literaturoznawców pracujących w Polsce. Dodał, że jako osoba skromna doktor Weintraub byłby sam zdumiony i zawstydzony, gdyby przeczytał te wszystkie pochwały odnoszące się do niego. Kridl sformułował więc swoją opinię – wyważoną, powściągliwą, omawiającą mocne i słabe strony kandydata:

dr [Weintraub] jest niewątpliwie dobrym naukowcem i posiada potencjał mogący przysporzyć mu bardziej znacznego uznania w jego dyscyplinie. Jest uczonym, a nawet erudytą, zajmującym się różnymi obszarami kultury polskiej. Jego rozprawy i artykuły przeważnie stanowią większy lub mniejszy wkład w podejmowaną problematykę, zawsze właściwie udokumentowane, z ogromem przypisów pokazujących, że jest on dobrze czytany i w tym względzie metodologicznie bez zarzutu. Lista jego publikacji odsłania rozmaite tematy, zarówno literackie, jak i nieliterackie, którymi jest zainteresowany: językoznawcze, edytorskie, porównawcze, biograficzne i bibliograficzne, historyczne, a nawet polityczne.

Kridl podkreślił, że publikacje te dotyczą głównie literatury polskiej XVI oraz XVII wieku, choć jest też kilka takich, które poświęcone są epoce romantyzmu, zwłaszcza poezji Mickiewicza. Dodawał: „Trzeba stwierdzić obiektywnie, że wśród tych prac nie ma rzeczy nieudanych, bezwartościowych, napisanych niedbale czy nieprzemysłanych”.

Oprócz tych pozytywnych ocen dorobku naukowego Weintrauba w swoim wystąpieniu Kridl zawarł jednak sporo uwag krytycznych. Podstawowy zarzut skierował pod adresem tradycyjnego warsztatu, jakim w swoich pracach posługiwał się starający się o tę posadę badacz. Dlatego – padało stwierdzenie –

jego [tj. Weintrauba] studia zawierają niewiele odkryć, nowych spojrzeń czy perspektyw, choć można znaleźć w nich dużo „odkryć” dotyczących szczegółów i oryginalnych interpretacji. Nie ma w jego pracach wielu twórczych teorii, które są – mimo wszystko – celem każdej nauki. Nie interesują go kwestie teoretyczne, dlatego też zajmując się dziełami literackimi operuje głównie tradycyjnymi schematami.

³² Kridl wliczył szczegółowo, choć nie przywołał wszystkich nazwisk: trzech filologów-sławiści, jeden profesor literatury porównawczej, jeden literatury francuskiej (W. Folkierski), jeden powszechnej (M. Kukiel), jeden profesor literatury rosyjskiej uczący też języka polskiego (W. Lednicki), jeden profesor literatury słowiańskiej, rosyjskiej i polskiej (C. Backvis), historyk kultury polskiej (S. Kot) oraz były profesor polskiej historii i literatury (W. J. Rose). Pozostałe, niewymienione przez Kridla nazwiska, to – według dokumentacji i listów polecających – A. B. Lord, R. Jakobson, R. Poggioli, H. G. Lunt.

³³ M. Kridl, *Ad hoc Committee, Harvard, April 28, 1954* (rkps; ss. 6; format A4). Dalsze cytaty pochodzą z tego źródła.

Kridl jednoznacznie wysuwał zastrzeżenie dotyczące braku nastawienia teoretycznego w podejściu Weintrauba do literatury. Mówił, że „jest on raczej historykiem kultury niż literatury” i że „to oczywiście wpływa na jego stosunek do dzieł literackich, w których poszukuje on przede wszystkim elementów i wartości kulturowych i ideologicznych, a nie artystycznych”. Wiele jego prac, wskazał Kridl, nawet nie dotyczy literatury. I komentował dalej:

Nie ma on [tj. Weintraub] umiejętności syntetyzowania, uogólniania, [...] wyciągania wniosków. Erudycja jako znajomość faktów nie wystarcza, takiej znajomości musi towarzyszyć oryginalna i stylizująca interpretacja tych faktów i zdolność nowego objaśniania problemów.

Wydawać by się mogło, że „formalistycznie” nastawiony badacz literatury, jakim był Kridl, jednak znajdzie coś pozytywnego przynajmniej w książce Weintrauba *Styl Jana Kochanowskiego*. Tymczasem również i pod adresem tej pracy skierował wiele zarzutów. Odnosiły się one do nieskuteczności metody zastosowanej przez autora, krytykowały go za pominięcie najnowszych w tamtych latach zdobyczy literaturoznawstwa:

Bez wątplenia jego [tj. Weintrauba] książka o stylu Kochanowskiego stanowi wartościowy wkład w naukę, ale podąża znów według starego wzorca kolekcjonowania i liczenia figur poetyckich oraz tropów, w większej mierze bez analizowania ich w kontekście i w ich rozmaitych formach ekspresji, bez prezentowania jasnego obrazu języka poety. Książkę opublikowano w 1932 roku i nie można jej uznać za pracę na poziomie współczesnych osiągnięć w Europie Zachodniej (K. Vossler i jego szkoła) i w Rosji (formaliści).

Opinia Kridla przedstawiona komisji – trzeba to uwzględnić – była reakcją na niefortunny sposób zaprezentowania kandydata w procesie obsadzania uniwersyteckiego stanowiska profesora literatury polskiej. Była tym samym – co należy dopowiedzieć i wyjaśnić – próbą obrony dyscypliny, upomnieniem się o wysoki standard i jakość literaturoznawstwa polskiego, stanowiła wyraz troski o jego poziom. Nie należy w tym widzieć ataku na Weintrauba czy braku solidarnego wsparcia ze strony starszego kolegi. Kridl jedynie zwracał uwagę komisji na fakt, że popierany tak entuzjastycznie kandydat jest w większym stopniu historykiem kultury niż badaczem literatury polskiej. W przywoływanym dokumencie podkreślił: „Artykuły o życiu rosyjskiego historyka Tarle czy o Marksie, Palmerstonie, Bakuninie itp. czy o imperializmie sowieckim nie mogą w żaden sposób uchodzić za mające cokolwiek wspólnego z literaturą”. Tym bardziej nie można, twierdził, uważać kandydata za – jak wynikało z przedstawionych rekomendacji – największego żyjącego historyka literatury polskiej. Uświadamiał, że najlepiej wykwalifikowani specjaliści, jakich poszukuje uniwersytet, są w Polsce (choć – przyznał – trudno nie widzieć przeszkód natury politycznej, gdyby chodziło o sprowadzenie kogoś zza żelaznej kurtyny). Tak czy inaczej, w toczącym się postępowaniu uniwersytet powinien – podpowiadał Kridl – poważnie rozpatrzyć kandydaturę także innych osób, jak chociażby Zbigniew Folejewski z University of Wisconsin³⁴. Kridl przywołał go

³⁴ Wśród dokumentów w archiwum Kridla znajduje się kopia listu kierownika Wydziału Slawistyki Harvardu, w którym powiadamia on dziekana uczelni o przebiegu postępowania. Wydział – czytamy w tym piśmie, dokonał „porównania” kandydatury Weintrauba z trzema innymi ewentualnymi

przykładowo – a znał dobrze swojego wileńskiego ucznia sprzed wojny – i zestawił jego równie dobre kwalifikacje z osiągnięciami Weintrauba. Próbował tym samym skomentować jakość procesu obsadzania stanowiska, wskazać, że byłby on skuteczniejszy, gdyby przeprowadzono go w sposób zrównoważony i bezstronny, tzn. bez przesadnych pochwał pod adresem jednego, z góry wybranego kandydata, słowem – gdyby o zdanie oraz ocenę poproszono bardziej kompetentnych recenzentów i opiniodawców. Kridl przykładowo też wymienił nazwiska osób, które miał na myśli (m.in. Edwarda Zawackiego, Dmitrija Czyżewskiego, Zygmunta Lubicza Zalesskiego, a także wspomnianego wcześniej Folejewskiego).

Ostatecznie, po wyrażeniu wszystkich uwag i zastrzeżeń oraz po wyjaśnieniu, że w swoim wystąpieniu starał się być tylko szczery i obiektywny, Kridl przychylił się do preferencji Wydziału Sławistyki Harvardu. Oświadczył, iż popiera Wiktora Weintrauba na stanowisko profesora literatury polskiej³⁵. Jeśli kandydat je otrzyma – brzmią konkluzja przemowy – będzie umiał satysfakcjonująco wypełnić wszystkie swoje obowiązki.

5

Weintraub był zatrudniony na Harvardzie (od 1959 roku jako *full professor*) przez następne dwa dziesięciolecia, do przejścia na emeryturę w 1978 roku. Publikował liczne prace historycznoliterackie, pośród których główne miejsce zajęły studia o Kochanowskim i Mickiewiczu³⁶. Współtworzył dzieje powojennego literaturoznawstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Po śmierci Kridla w lutym 1957 i po zamknięciu prowadzonej przez niego katedry na Columbii to właśnie program na Harvardzie pod kierownictwem Weintrauba – od 1971 roku w postaci formalnie ustanowionej katedry (Alfred Jurzykowski Chair of Polish Language and Literature) – przejął rolę najsilniejszego ośrodka studiów polonistyki literaturoznawczej w powojennej Ameryce³⁷.

kandydatami, badaczami takimi jak C. Backvis, F. Whitfield i właśnie Folejewski – uznając Weintrauba za najbardziej kompetentnego i najlepszego w dyscyplinie („*the best man in the field*”, „*an outstanding scholar in the field of Polish literature and culture*”). Według Kridla takie ogólne zestawienie, bez bliższego przyjrzenia się sylwetkom i osiągnięciom poszczególnych uczonych, nie wystarczało w procesie wyłonienia najsilniejszego kandydata.

³⁵ Oznajmił: „*I think that the University authorities can be advised to appoint Dr. Weintraub to the position proposed by the Slavic Dept.* [Uważam, że władzom uniwersytetu można zarekomendować mianowanie dr. Weintrauba na stanowisko proponowane przez Wydział Sławistyki].”

³⁶ Poza już tu przywołanymi szkicami, artykułami i studiami zob. przykładowo inne, późniejsze prace W. Weintrauba: *Literature as Prophecy: Scholarship and Martinist Poetics in Mickiewicz's Parisian Lectures*. 's-Gravenhage 1959; „*Pan Tadeusz*” – *an Antiprophetic Poem*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1964, z. 1; *Profecja i profesura. Mickiewicz, Michelet i Quinet*. Warszawa 1975; *Od Reja do Boya*. Warszawa 1977; *Rzecz czarnońska*. Kraków 1977; *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*. Warszawa 1982; *Kochanowski's Fame*. W zb.: *The Polish Renaissance in Its European Context*. Ed. S. Fiszman. Bloomington 1988.

³⁷ Wtórowała mu – od 1960 roku – polonistka na University of California w Berkeley po objęciu stanowiska profesora przez Cz. Miłosza, który zajął je po odejściu Lednickiego, trudniącego się głównie ruscystyką. Poeta wcześniej z Francji dopytywał w listach – co warto tu dopowiedzieć – właśnie Weintrauba (także w rozmowach z nim w Paryżu) o możliwości znalezienia dla siebie posady na uczelni w Stanach. Weintraub w tej sprawie podejmował zaś „życiwe zabiegi”, przysto-

Działalność obydwu badaczy jako profesorów literatury polskiej na amerykańskich uniwersytetach miała szczególny charakter, dyktowany – ogólnie rzecz ujmując – wymogami programów nauczania i warunkami obcej kultury³⁸. Wychodziła często poza wąskie pole jednej literatury narodowej, była uprawianiem slawistyki i komparatystyki, dotyczyła zjawisk szeroko rozumianej humanistyki, przeobrażała się czasem w swoiste badania kulturowe. Licznie przywoływane tu tytuły różnych publikacji Kridla i Weintrauba unaoczniają specyfikę i zakres tej działalności. Część prac stanowiła oczywiście wynik wysiłków podejmowanych, zwłaszcza na początku emigracji obu badaczy, w ramach ich aktywności nie tyle naukowej, co publicystycznej i popularyzatorskiej. Ale pisanie o tradycjach polskiej demokracji, sowieckiej okupacji Wilna, prądach kulturowych w Rosji czy dyplomacji w Europie XIX wieku nie było dominującym zajęciem. Nie było nim też wygłaszanie odczytów, aczkolwiek redagowanie tekstów czy – jak w przypadku Kridla – przygotowywanie antologii lub tomu zbiorowego odciągało od rzeczywistej aktywności naukowej. W każdym razie zarówno Kridl, jak i Weintraub nigdy całkowicie nie zaniedbali głównego przedmiotu swoich badań i o literaturze polskiej pisali także wtedy, gdy koncentrowali się na innych, mniej związanych z literaturą tematach czy czynnościach. Rozpatrywanie jej zjawisk i problemów we wskazywanej szerszej perspektywie – slawistycznej, komparatystycznej, kulturowej – zrodziło prace takie jak Kridla *The First Polish Translation of the „Słowo”* czy Weintrauba *Norwid – Pushkin, Mickiewicz and Bakunin i Krasieński and Reeve*³⁹. Do tego nurtu w pewnym sensie należały też publikacje porównawcze Kridla wyrosłe z jego przedwojennych zainteresowań – studium o Mickiewiczu i Lamennais’em ogłoszone w „Comparative Literature” czy nawet artykuł o rosyjskim formalizmie wydrukowany w periodyku „The American Bookman”. Bezsprzecznie w ów nurt wpisywały się powojenne studia Weintrauba poświęcone związkowi twórczości i wykładów Mickiewicza z myślą Saint-Martina. Ale – tu nasuwa się pytanie – czy takie ukierunkowanie i ta szersza perspektywa komparatystyczna wykorzystywane przez badaczy umacniały za każdym razem status literaturoznawstwa polskiego uprawianego w Ameryce?

Z jednej strony, studia nad rodzimym piśmiennictwem niewątpliwie wzbogacało oddziaływanie obcej kultury, a obierany porównawczy punkt widzenia ujawniał ukryte dotąd jakości badanego przedmiotu. Z drugiej strony, było w tym (lub mogło

wywał rekomendacje dla Miłosza i zgłaszał jego kandydaturę. Zob. listy Cz. Miłosza do W. Weintrauba, z 21 III i 23 IV 1959, 20 I i 29 II 1960. Archiwum Wiktora Weintrauba. Bibl. Jagiellońska, Kraków, sygn. Przyb. 299/07, t. 40.

³⁸ Na temat warunków i specyficzności, także dziejów, badań polonistycznych w Ameryce zob. np. M. J. Mikoś, *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej*. Katowice 2012 (tu w przypisach obszerna bibliografia prac poświęconych tym zagadnieniom). – H. Filipowicz, A. Karcz, T. Trojanowska, wstęp w: *Polonistyka po amerykańsku. Badania nad literaturą polską w Ameryce Północnej (1990–2005)*. Red. H. Filipowicz, A. Karcz, T. Trojanowska. Warszawa 2005. – E. M. Thompson, *Slavic but Not Russian: Invisible and Mute*. „Porównania” nr 16 (2015). Zob. też numer specjalny kwartalnika „Postscriptum” (2001, nr 1/2).

³⁹ M. Kridl, *The First Polish Translation of the „Słowo”*. W zb.: *Russian Epic Studies*. Ed. R. Jakobson, E. J. Simmons. Philadelphia 1949 (artykuł był omówieniem pierwszego tłumaczenia na język polski arcydzieła literatury staroruskiej *Słowo o wyprawie Igora*). – W. Weintraub, *Krasieński and Reeve*. „The Polish Review” 1960, nr 2 (przedruk w zb.: *Zygmunt Krasieński: Romantic Universalist*. Ed. W. Lednicki. New York 1964).

być) wszakże pewnego rodzaju zacieranie jego wyrazistości czy odrębności, traktowanie go jako tylko jednego z wielu przedmiotów i prowadzonych badań. Stawało się to wyraźne zwłaszcza, gdy zainteresowaniem obejmowano – a komparatystyka może temu sprzyjać – zjawiska kulturowe odległe od literatury. Z taką praktyką nie potrafił pogodzić się Kridl, który – nieustrudzenie stając w ogóle w obronie autonomii dyscypliny – już przed wojną m.in. w książce *Wstęp do badań nad dziełem literackim* (1936) wskazywał, że wykraczanie poza granice literaturoznawstwa ku innym obszarom wiedzy czy dyscyplinom nie służy jego wzbogaceniu, lecz grozi zniekształceniem. W badaniach prowadzonych w Ameryce zauważał ten proces w szczególnym nasileniu, obserwując, jak literatura polska, traktowana właśnie jako tylko jeden z przedmiotów, jest spychana na bok, jak się ją pomniejsza, a nawet pomija. Dostrzegał jej niekorzystne miejsce i marginalizację już w samej strukturze programu studiów istniejących na wydziałach sławistycznych uczelni amerykańskich. Z podejrzliwością i krytycznie – jak widać było – spoglądał nawet na sam proces obsadzania uniwersyteckiego stanowiska profesora literatury polskiej. Zależało mu na tym, żeby na Harvardzie zatrudniono nie tylko najlepszego specjalistę, ale i żeby nie było wątpliwości co do tego, czy ma on wykonywać obowiązki polonisty czy sławisty (co zwykle na uczelni amerykańskiej znaczyło: rusycysty). Na ten właśnie temat pisał Kridl w liście z 7 I 1955 do zainteresowanego posadą uniwersytecką Miłosza. Prawie żalił się poecie, utyskując na los kończącej swoje istnienie katedry literatury polskiej na Columbi, którą sam przez siedem lat prowadził i którą Miłosz pomagał kiedyś, jako dyplomata, utworzyć. Narzekał też na brak podobnie zinstytucjonalizowanych programów na innych uczelniach w Ameryce, a zwłaszcza na fakt, że jeśli już profesorzy-poloniści tam wykładają – zamiennie znów przywoływał przykład Folejewskiego i Weintrauba – to muszą przeobrażać się w specjalistów od „innych rzeczy »słowiańskich«”⁴⁰.

Z trudem więc przychodziło Kridlowi dostosowywać własną pracę naukową, nastawioną na literaturę polską i pojmowaną autonomicznie, do wskazanych wy­mogów i warunków, ukierunkowań i perspektyw. Z kolei Weintraubowi jako eklektykowi nie sprawiało to – jak się wydaje – większych kłopotów. Raczej bez oporów łączył on w swoich badaniach rozmaite metody i podejścia, wykorzystywał z rozmachem różne zjawiska szeroko rozumianej kultury, zajmując się raz tą, drugim razem inną epoką historyczną, niejednokrotnie odsuwając ściśle pojętą literaturę na plan dalszy i stając się – jak w przypadku swoich studiów nad Mickiewiczem – historykiem

⁴⁰ M. Kridl (cyt. za: Cz. Miłosz, „Mój wileński opiekun”. *Listy do Manfreda Kridla (1946–1955)*. *Z uzupełnieniem o listy Manfreda Kridla i addendum*. Z autografu do druku przygot., słowem wstępnym, przypisami i notą edytorską opatrzył A. Kar cz. Toruń 2005, s. 63) pisał: „Studia polonistyczne [na Columbia University] będą utrzymane, ale w jakiej formie, to trudno obecnie przewidzieć. Osobna katedra polska z »pełną profesurą« nie »opłaca się« (za mało studentów), bez wydawnego subsydium więc nie da się utrzymać. To jest smętna i »naga« prawda, jasno stawiana przez administrację Uniwersytetu. Takich katedr zresztą nigdzie w Ameryce nie ma. Folejewski jest prof[esorem] filologii słowiańskiej. Weintraub »literatur słowiańskich« – obaj wykładają lit[eraturę] polską jako j e d e n z przedmiotów (Weintr[aub] więcej niż Folej[ewski]). Możliwe więc, że i Col[umbia] zechce zastosować podobny system, tj. wymagać od przyszłego polonisty, aby uczył innych rzeczy »słowiańskich« i w ten sposób gromadził więcej studentów”.

idei⁴¹. Taką jego postawę Kridl opisał w cytowanym tu wcześniej i omawianym dokumencie-wystąpieniu, nazywając ją poszukiwaniem w utworach literackich „przed wszystkim elementów oraz wartości kulturowych i ideologicznych, a nie artystycznych”. Dla Kridla, literaturoznawcy o podejściu formalistycznym, najważniejsze bowiem były te ostatnie – interesowało go analizowanie właśnie arcyzmu, chwytów literackich, fikcjonalności, użycia języka, a także wszystkiego, co czyni literaturę dziełem sztuki.

Kridl starał się – w niesprzyjających „okolicznościach amerykańskich”⁴² – w miarę możliwości pozostać wierny swoim przedwojennym przekonaniom i uprawiać badania nad literaturą jako odrębną dyscyplinę, badania nade wszystko ukierunkowane teoretycznie, formalistycznie. To podejście da się już zaobserwować w wyrażonej przez niego opinii pod adresem Weintrauba – w postawieniu mu zarzutu, że „nie interesują go kwestie teoretyczne”, w nieprzychylniej ocenie jego prac, w których nie ma „wielu twórczych teorii”⁴³. Kridla natomiast absorbowwały one stale, choć mógł się nimi naprawdę zająć czy raczej częściowo do nich powrócić dopiero w późniejszym okresie swojej emigracji trwającej 16 lat⁴⁴. Dokumentują to jego publikacje oraz prace niewydane.

Przywołując te dokonania, w pierwszym rzędzie trzeba umieścić dzieła, które badacz wydał⁴⁵, ale nie wolno zapominać też o tych, których nie zdążył przygotować

⁴¹ Tę cechę postawy badacza podkreśliła Z. Stefanowska (*Wiktor Weintraub* (10 kwietnia 1908 – 14 lipca 1988). „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 1, s. 319).

⁴² Do opisywanych tu trudnych warunków działalności naukowej trzeba dodać wynikające z nich odczucia i ogólny stan wewnętrzny badacza, dochodzące do głosu zwłaszcza na początku jego emigracji. W listach Kridla można bowiem przeczytać o jego poczuciu rozdarcia i osamotnienia na obczyźnie, o jego braku wiary w celowość i sensowność wykonywanej pracy w Ameryce, o niedostatku satysfakcji. Zob. *Korespondencja Marii Renaty Mayenowej i Manfreda Kridla*. Oprac. B. Chodźko. W zb.: *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*. Red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz. Białystok 2006 (zwłaszcza listy z datą 23 V 1946, 18 III 1950, 16 XI 1952).

⁴³ W istocie, Weintraub nie był autorem prac ściśle teoretycznoliterackich. Rozprawą o takim charakterze jest jedynie tekst *Wyznaczniki stylu realistycznego* („Pamiętnik Literacki” 1961, z. 2). Natomiast szkic na temat historii polskiego formalizmu, w którym W. Weintraub (*A Political Gloss to the History of the Polish Formalist Movement*. W zb.: *Russian Formalism: A Retrospective Glance. A Festschrift in Honor of Victor Erlich*. Ed. R. L. Jackson, S. Rudy. New Haven – Columbus 1985) – co trzeba tutaj wskazać – pisze m.in. o Kridlu, tylko pośrednio dotyczy problemów teorii literatury.

⁴⁴ Kridl Valkenier (*op. cit.*, s. 362) wskazała, że jej ojciec zaczął pisać o „własnej pracy w dziedzinie teorii literatury [...] w swoim drugim ośmioleciu amerykańskim”.

⁴⁵ Na powstały w Ameryce i ogłoszony drukiem dorobek M. Kridla z zakresu teorii literatury składają się – już tu przywołane – artykuły *Russian Formalism* (1944) i *The First Polish Translation of the „Slovo”* (1947) oraz rozprawa *The Integral Method of Literary Scholarship: Theses for Discussion* („Comparative Literature” 1951, nr 1). Pracą teoretycznoliteracką – najpewniej fragmentami przygotowywanej książki – jest też wydana pośmiertnie po polsku, częściowo tłumaczona z angielskiego, *Sprawa realizmu w powieści* (Przeł. J. Frenzel. „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 1). Spośród innych publikacji z tamtego okresu nastawienie teoretyczne badacza widoczne jest również w studium *The Lyric Poems of Julius Slowacki* (s-Gravenhage 1958; wersja w języku polskim: *Juliusza Słowackiego liryki*. „Roczniki Humanistyczne” 1959, nr 1. Zob. *Die Struktur der lyrischen Gedichte von J. Slowacki*. W zb.: *Festschrift für Dmytro Čyževskij zum 60. Geburtstag am 23 März 1954*. Berlin 1954) oraz w artykułach recenzyjnych ogłoszonych w „The American Slavic and East Euro-

do druku, a których maszynopisy znalazły się w archiwum⁴⁶. Zarówno jedne, jak i drugie mogą świadczyć o niemałym zaangażowaniu i wysiłku ich autora na rzecz teorii literatury, odsłaniają także jego zamierzenia i plany w tym obszarze badań. O niektórych z nich sam pisał już w 1946 roku w liście do Marii Renaty Mayenowej, swojej byłej uczennicy wileńskiej:

Myślę o wydaniu angielskim mego *Wstępu do badań [nad dziełem literackim]*, oczywiście w odpowiedniej przeróbce dla czytelników obcych, oraz o *Poetyce*, a przynajmniej na razie *Strukturze dzieła literackiego*, ale to jest robota na długi czas⁴⁷.

Dziesięć lat później, również w liście do Mayenowej, pisał podobnie o swoich projektach i poczynaniach, choć ze wskazaniem na napotykaną przeszkodę, które utrudniały mu pracę naukową:

Mimo to wszystko [tj. zły stan zdrowia – A. K.] jakoś się żyje i pracuje, jeżeli można nazwać pracą układanie antologii dla cudzoziemców i pisanie podręczników dla tejże publiczności. Wreszcie zbuntowałem się przeciw temu i od kilku lat zbieram materiały do studium o powieści tzw. klasycznej, romantycznej i realistycznej w literaturach europejskich. Nad polonistyką tutaj w zasadzie naukowo nie można pracować z powodu braku materiałów, bibliotek itp. Toteż nieliczni poloniści tutejsi wyczerpują się w „popularyzacji”. Smętny żywot nie tylko ich, ale i innych intelektualistów, poetów, pisarzy [...]⁴⁸.

Wszystkie wysiłki badacza dotyczące teorii literatury – a zatem i planowane studia lub wersje anglojęzyczne przedwojennych prac czy to o poetyce, strukturze dzieła, czy na temat powieści – porównane z jego rozprawami historycznoliterackimi powstałymi w Ameryce, wydają się skromniejszym osiągnięciem. Więcej bowiem było tu zamierzeń i projektów aniżeli dokonań. Przeszkody i niesprzyjające warunki wynikały również – rzecz nie bez znaczenia – z atmosfery intelektualnej i z określonych wymogów pracy uniwersyteckiej. Z tego powodu – pomimo planów i zaan-

pean Review” (1950, nr 4; 1952, nr 3). Na łamach tego czasopisma – rzecz ważna – Kridl umieścił recenzje wydanych po 1945 roku książek teoretycznoliterackich autorstwa swoich byłych uczniów wileńskich i przedwojennych współpracowników z polskiej szkoły formalnej: *Stylistyka teoretyczna w Polsce* pod redakcją K. Budzika (Warszawa 1946), M. R. Mayenowej *Poetyka opisowa. Opis utworu literackiego* (Warszawa 1949), M. Rzeuskiej „*Chłopi*” Reymonta (Warszawa 1950), I. Sławińskiej *Tragedia w epoce Młodej Polski. Z zagadnień struktury dramatu* (Toruń 1948), Cz. Zgorzelskiego *Duma, poprzedniczka ballady* (Toruń 1949). Pozostałe książki teoretycznoliterackie, których recenzje M. Kridl opublikował we wskazanych dwóch numerach czasopisma, to: M. Dłuskiej *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej* (t. 1. Kraków 1948; t. 2 (1950)); S. Furmanika *Podstawy wersyfikacji polskiej (nauka o wierszu polskim)* (Warszawa 1947) i S. Skwarczyńskiej *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich* (Łódź 1948).

⁴⁶ Uwagę przykuwa nade wszystko ukierunkowana formalistycznie, nieskończona książka *The Short Stories of Erskine Caldwell* (mpis, ss. 61). W archiwum znajduje się też 7-stronicowy, gęsto zadrukowany maszynopis o tytule *What is Theory of Literature?*

⁴⁷ M. Kridl, list do M. R. Mayenowej, z 23 V 1946. W zb.: *Obecność*, s. 90. Należy dopowiedzieć, że w archiwum Kridla znajduje się maszynopis pracy *Introduction to the Study of Literary Works*, wskazujący, że badacz w istocie przygotowywał tłumaczenie czy angielskojęzyczną wersję swojej przedwojennej książki *Wstęp do badań nad dziełem literackim*. Niewykluczone, że częściowym wynikiem tych starań była oparta na owej książce (jak poinformował autor w przypisie) wspomniana rozprawa *The Integral Method of Literary Scholarship*.

⁴⁸ M. Kridl, list do M. R. Mayenowej, z 12 VI 1956. W zb.: *Obecność*, s. 112.

gażowania – badacz po prostu nie wierzył w powodzenie swoich działań na gruncie teorii literatury. Pisał o tych sprawach w już cytowanym liście do Mayenowej:

Zainteresowanie zagadnieniami teoretycznymi w Ameryce jest [bardzo] nikłe [...]. W uniwersytetach i kolegiach panuje filologiczno-historyczny duch pierwszej połowy XIX w. [...], ponieważ wykładam tu „literatury słowiańskie”, więc muszę sporo czasu poświęcać rzeczom rosyjskim i czeskim, co również odrywa od spraw teoretycznych⁴⁹.

Publikacje, które mimo wszystko udało mu się przygotować i które dotyczyły wskazanej problematyki – najważniejsze rozprawy wydane drukiem to *Russian Formalism* i *The Integral Method of Literary Scholarship* – nie były liczne i nie zdołały mieć znaczącego oddźwięku. Można wprawdzie usiłować dowodzić, że ówczesne osiągnięcia Kridla w teorii literatury są – zakładając wiarygodność takiego miernika – uznane przez amerykańskich literaturoznawców, a jego prace są cytowane⁵⁰, jednak chyba twierdzenie takie nie ma silnych podstaw. Albowiem tylko w studiach Victora Erlicha (zresztą polonisty wykształconego w latach trzydziestych XX wieku w Warszawie, autora pracy magisterskiej i kilku artykułów o Stanisławie Brzozowskim, po wojnie zaś doktoranta piszącego dysertację pod kierunkiem Romana Jakobsona na Columbii w okresie, gdy wykładał tam Kridl), zwłaszcza w jego przełomowej książce z 1955 roku *Russian Formalism: History – Doctrine*, Kridl jest naprawdę silnie obecny, a jego osiągnięcia zostały parokrotnie przywołane i bliżej omówione. Są to oczywiście uwagi nawiązujące do jego dawniejszych dokonań, tych z okresu Dwudziestolecia międzywojennego, do jego ówczesnych zasług dla formalizmu w badaniach literackich, mniej zaś do wysiłków podejmowanych przez niego na emigracji w Ameryce. Erlich bowiem tylko w jednym zdaniu – raz w swojej książce i raz we wcześniejszym artykule – wymienił rozprawę Kridla z 1944 roku o rosyjskim formalizmie, pisząc pochlebnie, że w USA tekst ten dostarczył podstawowych informacji o owym kierunku badań⁵¹. Pomimo tych faktów, rozpowszechnianie idei formalistycznych w powojennej Ameryce – jak po latach zauważył Folejewski – praktycznie odbyło się bez udziału Kridla⁵². Nie tylko za krótko, w istocie, dane mu było pracować naukowo za oceanem, ale i – co jest tu wciąż podkreślane – w zbyt niesprzyjających warunkach. Wszystkie te czynniki sprawiły, iż Kridl jako teoretyk nie mógł odegrać w Ameryce większej roli⁵³. Czy słusznie więc stawia się

⁴⁹ Kridl, list do Mayenowej, z 23 V 1946, s. 90.

⁵⁰ Zob. Kridl Valkenier, *op. cit.*, s. 362.

⁵¹ V. Erlich: *Russian Formalism – In Perspective*. „The Journal of Aesthetics and Art Criticism” 1954, nr 2, s. 216; *Russian Formalism: History – Doctrine*. Wyd. 3. New Haven – London 1981, s. 273 (pierwodruk: 's-Gravenhage 1955); wymieniony artykuł złożył się na ostatni rozdział książki Erlicha. Gdyby poszukiwać nazwiska Kridla w innych podobnych anglojęzycznych źródłach wydanych tuż po wojnie, znajdzie się nie tyle sporadyczne odwołania do jego konkretnych dokonań, co tytuł którejś z jego prac umieszczony w bibliografii. Jako przykład zwraca uwagę zawierająca taką pozycję, przełomowa i mająca wiele wydań książka R. Welleka i A. Warrena *Theory of Literature* (New York 1947).

⁵² Z. Folejewski, „Formalism” in *Polish Literary Scholarship*. „Slavic Review” 1972, nr 3. Były wileński uczeń Kridla trafnie wskazał, że zasługa ta przypadła w zamian takim badaczom jak Jakobson i Wellek.

⁵³ Czy wysiłki teoretyczne Kridla przyniosły jakiś efekt pośród jego amerykańskich uczniów? W toku zajęć poświęconych literaturze i kulturze polskiej, czy szerzej: słowiańskiej, na Columbia Univer-

mu zarzut, że to przez niego w kluczowym momencie okresu powojennego polska teoria literatury czy nawet całe rodzime literaturoznawstwo straciły szansę, by zaistnieć na światowej scenie?⁵⁴

6

Zarówno Manfred Kridl, jak i Wiktor Weintraub przeszli do historii polskiej nauki o literaturze jako wybitni znawcy przedmiotu. Pierwszy z nich tytuł ten zdobył już swoim dorobkiem przedwojennym. Drugi, badacz młodszy, pracował na jego użyśkanie w okresie spędzonym na obczyźnie po 1945 roku. Obaj działając poza krajem jako profesorowie literatury – także występując w roli krytyków, redaktorów i publicystów – byli bardzo czynni i twórczy, co dokumentują przede wszystkim ich liczne publikacje, ale również maszynopisy prac niewydanych, listy, dokumenty i inne materiały znajdujące się w archiwach. O aktywności tych badaczy świadczy ponadto – niebędąca tutaj przedmiotem dokładniejszego oglądu – ich wieloletnia praca dydaktyczna utrwalona czy to w tytułach i zapisach treści uniwersyteckich wykładów, w notatkach czy we wspomnieniach uczniów amerykańskich⁵⁵.

Powojenne zasługi obu profesorów mają swoje umiejscowienie głównie na polu historycznoliterackim (także krytycznym, co można dostrzec po uwzględnieniu licznych recenzji książkowych i szkiców ich autorstwa). Uwagę przykuwa szeroki zakres podejmowanych i prowadzonych badań. Obszar studiów Weintrauba rozciągał się od literatury staropolskiej (powracająca refleksja nad „rzeczą czarnoleską”), przez epokę romantyzmu (tu najistotniejszy temat profetyzmu Mickiewicza), do współczesności (szkice o poetach, krytykach i historykach literatury)⁵⁶. Kridl zaś – oprócz opracowań edytorskich i przygotowania tomu zbiorowego *Adam Mickiewicz*:

sity profesor informował swoich słuchaczy o bliskich mu problemach teorii literatury. Prowadził na ten temat np. seminarium doktorskie, a – w semestrze zimowym 1956 – kurs pt. *Introduction to Literary Theory in the Slavic Countries*. Niewykluczone, że wskazywane oddziaływanie stało się widoczne (nie zawsze w jasny sposób) dopiero po wielu latach, co może uświadczać wydana w 1981 roku książka *Psychologism and Psychoaesthetics: A Historical and Critical View of Their Relations* (Amsterdam–Philadelphia) J. F i z e r a, byłego ucznia Kridla. Autor zawarł w niej fragment swej dysertacji doktorskiej pisanej pod kierunkiem polskiego profesora, co podkreślił w podziękowaniach na początku książki, rozpoczynając ją słowami: „*Topically this book originated in the early fifties in a graduate seminar at Columbia University conducted by the late Professor Manfred Kridl* [W odniesieniu do tematu książka ta powstała we wczesnych latach pięćdziesiątych na seminarium podyplomowym prowadzonym na Columbia University przez – już nieżyjącego – profesora Manfreda Kridla]” (s. VII).

⁵⁴ Zob. D. U l i c k a, *Przegapiona okazja*. „Teksty Drugie” 2018, nr 6.

⁵⁵ Zob. np. Z. W a r d z i n s k i, *Manfred Kridl*. „The Polish Review” 2000, nr 2. – R. A. M a g u i r e, *Manfred Kridl*. W zb.: *Between Lvov, New York, and Ulysses’ Ithaca*. Józef Wittlin: *Poet, Essayist, Novelist*. Red. A. F r a j l i c h. Toruń – New York 2001. – M. G. L e v i n e, *Wiktor Weintraub: Professing Polish Studies in America*. W zb.: jw.

⁵⁶ Niezwykłą rozległość tematyczną prac naukowych i krytycznoliterackich badacza zaakcentował m.in. jego następca na katedrze harwardzkiej S. B a r a ñ c z a k (*Wiktor Weintraub (1908–1988)*. „Slavic and East European Journal” 1988, nr 4). Do ostatniego z wyliczonych zakresów należą również omówienia książkowe, które Weintraub publikował – w latach pięćdziesiątych podobnie jak Kridl – w czasopiśmie „The American Slavic and East European Review” (np. 1955, nr 2; 1957, nr 4; 1958, nr 4; 1959, nr 3; 1960, nr 4). Kontynuował przygotowywanie recenzji dla tego periodyku w kolejnych latach, kiedy wychodził on pod zmienionym tytułem jako „Slavic Review”.

Poet of Poland oraz kompendiów *A Survey of Polish Literature and Culture* i *An Anthology of Polish Literature* – kontynuował analizę poezji Mickiewicza, także Słowackiego, i sięgał po najnowsze książki innych polskich literaturoznawców pozostając, jak przed wojną, czujnym obserwatorem i krytykiem współczesnej nauki o literaturze. Tę stronę jego działalności dokumentują recenzje zamieszczone m.in. na łamach „The American Slavic and East European Review” czy znajdujący się w archiwum tekst pracy *Mickiewicz w powojennej krytyce polskiej*.

Swoimi wysiłkami Kridl i Weintraub przyczynili się do faktycznego wzmocnienia literaturoznawstwa polskiego uprawianego w Ameryce, co było dokonaniem zupełnie niezwykłym również ze względu na okoliczności, w jakich uczeni ci prowadzili swoją działalność. Kridl stale powracał do komentowania tego stanu rzeczy, co rusz wskazując jego głębokie przyczyny. Pisał np.: „ciagle tu robimy wysiłki, aby wzbudzić większe zainteresowanie dla spraw polskich, ale trudne to wobec wiekowej obojętności dla narodów, którym się »nie powiodło« w historii”⁵⁷. Pewną rekompensatą dla badaczy było to, że – pomimo przeciwności – wywierali oni wpływ na studia historycznoliterackie w Polsce. Uprawiali naukę na obczyźnie, w emigracyjnych warunkach, lecz pozostawali w kontakcie z krajem, dokąd docierały ich dzieła, chociaż w okresie pierwszych kilkunastu lat po wojnie z opóźnieniem i nie bez przeszkód⁵⁸.

Korespondencja, publikacje i dokumenty stanowią ważne świadectwo aktywności naukowej i dowód dokonań dwóch wybitnych polskich badaczy literatury, którym po wojnie przyszło żyć i pracować za granicą. Pozwalają one dostrzec podobieństwo ich doświadczeń, częściową bliskość zainteresowań, rzucają światło na wzajemne relacje i kontakty, pokazują podejmowane próby współpracy. Odsłaniają zarazem szersze tło ich działalności, objaśniając tym samym sytuację literaturoznawstwa polskiego w Ameryce okresu powojennego. Ogólniej rzecz ujmując, są przywołane listy, publikacje i dokumenty zapisem ważnego rozdziału historii dyscypliny, powstałego w trudnym czasie tam, gdzie „Polska nikogo nie obchodzi”.

Abstract

ANDRZEJ KARZC Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences,
Warsaw

ORCID: 0000-0002-1553-991X

ON THE POSTWAR ACTIVITY AND MUTUAL RELATIONS OF MANFRED KRIDL AND WIKTOR WEINTRAUB PUBLICATIONS—LETTERS—DOCUMENTS

The article focuses on two Polish literary scholars, Manfred Kridl and Wiktor Weintraub, who, after leaving Poland during World War II, lived and worked in exile in the United States of America. In order

⁵⁷ M. Kridl, list do Mayenowej, z 18 III 1950, s. 99.

⁵⁸ Faktycznie zaczęło to mieć miejsce dopiero po tzw. odwilży 1956 roku. Pierwszą pracę M. Kridla – powstałą w 1947 roku szkic wspomnieniowy *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze* – opublikowano w Polsce 10 lat później, w roku śmierci badacza. Po upływie kolejnych dwóch lat wydrukowano – po wojnie pierwsza – rozprawę W. Weintrauba, tłumaczenie tekstu z 1952 roku: *Manifest renesansowy Kochanowskiego* (Przeł. M. Skroczyńska. „Pamiętnik Literacki” 1959, z. 3/4). Na łamach tego pisma w następnych latach ukazało się około 20 prac badacza.

to describe their postwar activities and mutual relations, attention is paid to the published and unpublished works of the two scholars, their correspondence, and other documents deposited in library archives. Despite the difference in age, Kridl and Weintraub had much in common in their academic pursuits: as historians of Polish literature they both had similar interests and both worked as professors at prestigious American universities (Kridl at Columbia and Weintraub at Harvard). These facts, as well as the scholars' attempts to collaborate with each other, are among the topics covered in the article. The other issues discussed here include the contrast between the two scholars, especially Kridl's critical evaluation of Weintraub's research efforts and Kridl's concern for literary theory to which Weintraub seemed indifferent. In assessing their postwar scholarly activities, the argument is presented that despite the adverse circumstances of the life in exile both Kridl and Weintraub were remarkably successful. Their highest achievements lay in Polish literary history and in strengthening Polish studies in America.